

Jaskowski Mikołaj str.

Wierzbowa dnia 27 III 1994r.

Wierzbowa 13.

pocz. Gromadka 59 - 258

woj. Legnica

II/2257/P

## Konkurs "Wiesiedlenie"

© ARCHIWUM WSCHODNIE

Mieszkałem na kolonii która liczyła 55 numerów  
dnia 10 lutego 1940 w nocy zjedźliśmy na kolonię ponad  
40 sani na każdym sanie było uzbrojonych 1 ankawede  
i dwóch czerwono-ormejców my mieszkaliśmy pod nr. 1  
zapukali do drzwi ojciec odemknął weszli do mieszkania  
ja byłem najstarszy miałem 14-tych lat brat drugi miał 12 lat  
trzeci miał 10 lat ankawedyści powie duży podłogę nam  
wszystkim isee do góry w ten czas powędrował do ojca cieleby  
oddal broni bo jeśli oni znajdą to Ojca rozstrzelają. Ja należałem  
do związku strzelców przed wojną w 1939 roku w Lipcu  
wyjechaliśmy na kurs do Ruckego Boru byliśmy tam 2 tygodnie  
otrzymaliśmy odznak sekcyjnego dowódcy dłużymy rowniz  
nowe mundurki. Po wkroczeniu bolszewików w październiku  
1939r. ukryłem mundurek na szychu pod sygnem i porównałem  
korkowca w tym czasie kiedy poszli robić rewizję brat mój  
drugi uwięziony z mieszkaniem i ukrył się w stodole zginął  
przez Niemców 1942. Po przeprowadzeniu rewizji wrócili  
do mieszkania i powędrowali do Ojca cielebyśmy się przyśzykowali  
za 1 godzinę bzdymy zabrali i przegrodziliśmy gdzieś wyprawę  
zadowolili wszystkich mieszkańców kolonii na sani  
i zawieźli nas do stacji kolejowej w Husiatynie woj. Tarnopol  
zostawiali do towarowych wagonów 10 lutego 1940 podjęta się

2- siostrno jorda na Sybir potrac Syberji Altajski kraj  
Tiojański Rajon wioska Kulczje przyjechaliśmy 8 marca  
1940. przez cały czas transportu otwierali wagony  
co 3-dni ozeby nabrac wody i o czysn wotid z brudu  
Po przyjeździe na miejsce rozdawaliśmy się po barakach  
drewnianych po 10-rodzin mieszkałiśmy w jednym baraku  
na drugą dzień porządkiem się przyszedł onkewede i powódziat  
teraz przykipicis wruskij smole i za powódziat że od jutra  
wssyscy do roboty kobiety do lasu do sianowu drewa a mężczyźni  
do tartaku do ratadowywania drewa i ratadowania do 40 stopni powyż  
firka byto iść do roboty powyżej nie muszaliśmy tam są  
okrutne snęgi od 3-metrow powyżej drewa w tajgach okropnie  
grube i wysokie niektóre dochodziły o 2-metrow gładkości mężczyźni  
szinali i drewo drżymy kobiety ni daty rady. Kysyżymie drżymie  
25 gram chleba i dwa razy zupa z pokrzywy letnią porą zimową  
zupa kartoflana w której dwie kosteczki ziemniaka dla pracujących  
niepracujące i dzieci dostawali 25 gram chleba i raz zupy. W roku 1941  
zaczęły dzieci chorować na zapalenie płuc i gruźlicę zaczęli umierać  
brat mój najstarszy umarł w styczniu 1941 roku dzieci mój sro  
wymarli prawie w 90% starsi mężczyźni i kobiety przeszło 50%.  
1942 roku kiedy Niemcy doszli do Stalingradu ruscy mężczyźni  
zostali wszyscy zmobilizowani armiji ni było mrazu praca skazona co  
żimo była okropna. Pewnego dnia przyszedł onkewede i zapowiadat  
że wszyscy mężczyźni do odśnieżania Ojciec mój powódziat że jeśli dostanę  
buty i kożuch to pojedzie bo na powa uę buty on nie nieodpowiedziat  
zaklat się i poszedł. Po dwóch godzinach przyjechali zabrali Ojca  
i w tym osadzili na 5 lat więzienia z marz i głodu po 3-4 miesiącach  
żaw 1943 roku wstąpiłem do 1-dyuzji wojska polskiego przyszedłem front  
od Lewina do Berlina matka wjechała w maj 1945 roku.